

Katarzyna Tymczak

Pasje kolekcjonerskie Jana Feliksa Tarnowskiego

Wiek XIX, pełen powstań i walk narodowowyzwoleńczych, był również – a może przede wszystkim – wiekiem troski o kulturę narodową. W każdym z zaborów Polacy dzielnie stawiali opór zaborcy, który usilnie próbował złamać ducha narodu. Wiele rodzin arystokratycznych kultywowało tradycje państwowe i regionalne w swych siedzibach, gdzie goszczono znanych malarzy, pisarzy, kompozytorów. Przykłady takich ośrodków o szczególnym znaczeniu kulturalnym można by mnożyć. Jedne to wielkie i znane pałace, inne to mniejsze i mniej znane dwory i dworki¹.

Jeden z takich ośrodków kulturalnych znajdował się w Galicji. Mowa tu o Dzikowie, małym miasteczku leżącym tuż obok Tarnobrzega i będącym siedzibą rodową młodszej linii Tarnowskich, wywodzącej się od Jana Feliksa z Tarnowa². Do szczególnego znaczenia i rozstławienia tego miejsca na przełomie XVIII i XIX wieku przyczynili się jego ówcześni właściciele. Tarnowscy, jak wielu członków innych rodów magnackich, kolekcjonowali zbiory malarstwa, rzeźby i literatury. Pozwalał im na to odpowiedni status finansowy, ale również nowo zawierane znajomości oraz liczne podróże. Zabytki kultury trafiały do siedzib rodowych w różny sposób. Niekiedy o zakup dzieła zabiegano przez wiele miesięcy, czasem lat, bywało również, że była to nieplanowana transakcja. Bardzo często zakupu dokonywano podczas podróży o charakterze politycznym, ekonomicznym czy – tak popularnych w XIX wieku – wyjazdów do wód³. Tarnowscy wiele podróżowali i to właściwie głównie dzięki tym wyjazdom udało się im zebrać tak imponującą kolekcję. Zdarzało się też, że wyjazd organizowano celowo, aby zakupić dane dzieło. Często wiązało się to z liczną korespondencją, która poprzedzała taką podróż.

¹ Przykładem dużego i znanego ośrodka kulturalnego mogą być Puławy należące do książąt Czartoryskich, A. Żyga, *Dzików w kręgu pseudoklasyków*, Prace Humanistyczne, Rzeszowskie Tow. Przyj. Nauk. Wyd. Nauk Humanistycznych, Ser. 1, R. 4, 1975, nr 4, s. 63–100.

² B. Ratusiński, *Nieznaný projekt Tarnowskich utworzenia Ordynacji Dzikowskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 71, 1964, nr 1, s. 115–117

³ K. Karolczak, *Arystokracji galicyjskiej „podróże do wód”*, [w:] *Podróże po historii*, pod red. F. Leśniaka, Kraków 2002, s. 241.

Wśród wielu znanych członków rodziny Tarnowskich na szczególną uwagę zasługuje Jan Feliks Tarnowski. Urodzony w 1777 roku⁴ od najmłodszych lat przejawiał zainteresowanie nauką i sztuką. Otoczony dobrymi nauczycielami i przyjaciółmi rozwijał swe zainteresowania i cnoty. Duży wpływ na kształtowanie się jego poglądów i zamiłowań miał wuj Tadeusz Czacki⁵, u którego Jan Feliks mieszkał w Warszawie przez pewien czas. Młody Tarnowski spędzał długie godziny w Bibliotece Załuskich, która była dla niego niewyczerpanym źródłem nauki⁶. Tak kierowana edukacja młodego człowieka przyniosła w jego dorosłym życiu pozytywne rezultaty. Niemałe znaczenie miało również poślubienie w 1800 roku Walerii ze Strojnowskich⁷, która okazała się znakomitą towarzyszką życia o podobnych zainteresowaniach nauką i sztuką⁸. Do małżeństwa tego doszło z inicjatywy Czackiego, bowiem ujrzał on w Walerii cnoty i zalety idealnej kandydatki na żonę dla Jana Feliksa⁹. I tu się nie mylił, bo małżonkowie bardzo do siebie pasowali, a poprzez swą działalność rozstawili Dzików, w którym jeszcze chętniej bywali artyści i pisarze¹⁰. Dzięki temu małżeństwu Tarnowski z powodzeniem mógł się zajmować mecenatem sztuki i nauki. Małżonka podzielała jego zainteresowania i pasje, pomagała w powiększaniu kolekcji zamkowej. Znaczna część spuścizny literackiej ojca Walerii, Waleriana Strojnowskiego trafiła do biblioteki w Dzikowie.

Jan Feliks podróżował często i niemalże z każdej podróży przywoził nowe dzieła, które wzbogacały zbiory zamkowe. Charakter odbywanych podróży był różny. Z trwającej rok podróży poślubnej do Włoch małżonkowie przywieźli wiele cennych dzieł. Przesyłane one były do siedzib w Polsce drogą morską do Gdańska lub Odessy. Niestety zdarzało się, że przesyłki po drodze ginęły, tonęły razem z okrętami lub padały łupem francuskich okrętów wojennych¹¹. Po stracie dwojga pierworodnych dzieci, Jan Feliks przez dwa lata zwiedzał miasta znane z nauki i sztuki. W podróży tej towarzyszyli mu żona Waleria i teść Walerian Strojnowski. Podczas pobytu w

⁴ W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Wrocław 1959, tabl. 95–96, Tarnowscy h. Leliwa.

⁵ Tadeusz Czacki był bratem Rozalii z Czackich Tarnowskiej, matki Jana Feliksa; E. Danowska, *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006, s. 299.

⁶ Archiwum Dzikowskie Tarnowskich (dalej ADzT), Dział Rękopisów, sygn. 330, Rys życia Jana Felixa hrabiego Tarnowskiego przez Kajetana Koźmiana, s. 6–7. Archiwum rodowe Tarnowskich linii Dzikowskiej zostało złożone w formie depozytu w czasie II wojny światowej w Archiwum Państwowym w Krakowie, w Oddziale Wawelskim. Bogaty zbiór akt powojskich po wojnie został uzupełniony i wzbogacony darami rodziny.

⁷ Waleria ze Strojnowskich Tarnowska (1782–1849); W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice...*

⁸ ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 330, Rys życia Jana Felixa..., s. 10–11.

⁹ A. Żyga, *Dzików w kręgu pseudoklasyków...*, s. 71.

¹⁰ Częstymi bywalcami Dzikowa byli: Michał Wyszkowski, Konstantyn Tymieniecki, Franciszek Rudzki – początkujący poeci, rówieśnicy Jana Feliksa, których poznał podczas swego pobytu w Warszawie w latach 1791–1793. Wielokrotnym gościem Dzikowa był również Kajetan Koźmian, ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 330, Rys życia Jana Felixa..., s. 9.

¹¹ Biblioteka PAU/PAN, Dział Rękopisów, sygn. 5286, Materiały ks. Jana Fijałka do dziejów bibliotek polskich; M. Marczak, *Biblioteka Tarnowskich w Dzikowie*, „Czas” nr 202, 4/1921.

Włoszech miał dostęp do zbiorów Biblioteki Watykańskiej. Podróż ta okazała się bardzo istotna dla zbiorów dzikowskich, bowiem

wiele dzieł niewiadomych, lub rękopismów nieznanymi z nie małym kosztem nabył; wiele obrazów rzadkich, wiele starożytności [...] i ruin starożytnego Rzymu nagromadził; wiele z nowożytnych pomników sztuki zakupił, a między niemi sławny posąg Perseusza, dłuta Kanowy, za który nie małą sumę wyłożył, a którego drugi i jedyny wzór jest Muzeum Pio Clementino ozdobą¹².

Tarnowski wyjeżdżał również w celach politycznych¹³. Podczas swych podróży zawierał nowe przyjaźnie i związki z uczonymi w całej Europie. Po stracie ojca¹⁴ Jan Feliks dzielił swe życie między Horochowem a Dzikowem. Swój czas poświęcał zbieraniu ksiąg, głównie dzieł literatury narodowej, oraz wyszukiwaniu najdawniejszych bibliografii polskich. Udało mu się odkryć, nabyć i zgromadzić wiele najdawniejszych i najrzadszych pomników literatury polskiej. W latach 40. XIX wieku Tarnowski ostatecznie przeniósł zbiory gromadzone w Horochowie do zamku w Dzikowie¹⁵. Wspólnie z przyjaciółmi: Józefem Dzierzkowskim, Józefem Dzeduszyckim, Maksymilianem Ossolińskim dzielił się z rodakami wiadomościami o skarbach minionych wieków, jakie zgromadził i posiadał w zamku, wspominając jednocześnie o dorobku kulturalnym, którym Polacy mogą się poszczycić¹⁶. Taka postawa Jana Feliksa nie pozwalała zapomnieć Polakom o przeszłości, w sytuacji gdy kraj rozdzielony był między sąsiednie państwa zaborcze. Niekiedy Tarnowski szczególnie zabiegał o pozyskanie pewnych zbiorów. Dotyczy to zdobyczy z opactwa Cystersów w Oliwie oraz innych klasztorów w Prusach, po które Jan Tarnowski celowo pojechał nad Bałtyk, poprzedzając tę transakcję korespondencją. W dokonaniu owego zakupu pomocą służyli wspomniani już przyjaciele, Dzierzkowski, Dzeduszycki i Juszyński. Ten ostatni przekazał po śmierci swe zbiory biblioteczne Tarnowskiemu¹⁷. Księgozbiór w Dzikowie zyskał cenne pozycje także po śmierci wuja Walerii, biskupa wileńskiego Hieronima Strojnowskiego¹⁸.

Obowiązki publiczne zajmowały dużą część życia Jana Tarnowskiego. W chwilach wolnych nie rozstawał się on jednak z księgami i piórem. Towarzystwo Przyjaciół Nauk Księstwa Warszawskiego powierzyło mu, jako czynnemu członkowi, opisanie bezkrólewia po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów¹⁹. Po 1830 roku Tarnowski po raz ostatni opuścił Dzików. Udał się wówczas w podróż po Niemczech ze swym

¹² ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 330, Rys życia Jana Felixa..., s. 13–14.

¹³ Za przykład może posłużyć delegacja, do której został wyznaczony przez króla saskiego w celu odznaczenia wschodniej granicy Księstwa Warszawskiego. Ibidem, s. 17.

¹⁴ Jan Jacek Tarnowski zmarł w 1807 r. Ibidem, s. 15.

¹⁵ Do 1842 r. sprowadzono z Horochowa około 6000 dzieł, m.in. teki z rysunkami oraz woluminy z rycinami zbiorów sztuki włoskiej. Biblioteka PAU/PAN, Dział Rękopisów, sygn. 5286, Materiały ks. Jana Fijałka...

¹⁶ ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 330, Rys życia Jana Felixa..., s. 16.

¹⁷ Hieronim Juszyński zapisał ponad 1000 dzieł bibliotece dzikowskiej w testamencie 1830 r. Biblioteka PAU/PAN, Dział Rękopisów, sygn. 5286, Materiały ks. Jana Fijałka...

¹⁸ Biblioteka w Dzikowie zyskała w 1815 r. ponad 2500 dzieł po zmarłym biskupie Hieronimie Strojnowskim. Ibidem.

¹⁹ ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 330, Rys życia Jana Felixa..., s. 18.

najmłodszym synem Janem Bogdanem. Z tej podróży przywiózł kolejne zdobycze naukowe, a wśród nich współczesne pozycje wydawane w Berlinie. Po powrocie do gniazda rodzinnego zajęą się uporządkowaniem zbiorów naukowych kolekcjonowanych przez całe życie. Kolekcję tę tworzyły znakomite dzieła i niepowtarzalne nabytki, m.in. część biblioteki po Stefanie Batorym, odnaleziona i zachowana przed zniszczeniem²⁰. Pozycja majątkowa Tarnowskich oraz sława siedziby zachęcała wielu młodych artystów i pisarzy do ofiarowania swych utworów i dzieł bibliotece zamkowej. Dzięki zawierającym znajomościom oraz spotkaniom kulturalnym organizowanym w Dzikowie, współcześni pisarze, m.in. Józef Maksymilian Ossoliński, ofiarowywali w prezencie swe dzieła. Biblioteka zapelniana była również na bieżąco utworami o tematyce historycznej oraz tłumaczeniami literatury niemieckiej autorstwa samego Tarnowskiego. Niektóre pozycje pozostały w Dzikowie w formie rękopisu²¹.

Waleria Tarnowska, podobnie jak mąż, z odbytych podróży przywoziła do Dzikowa liczne dzieła sztuki i literatury. Z wyjazdu do Włoch, którego głównym celem było podratowanie zdrowia jej ojca, przywiozła zbiór obrazów, rysunków i marmurów. Zgromadzono też i przywieziono do Dzikowa pomniki starożytne Etrusków oraz zdobycze z Herkulanum i Pompei²². Podczas kolejnego wyjazdu, tym razem do Paryża²³, Waleria nauczyła się złocić i malować na pergaminie. Wykorzystywała później te umiejętności, restaurując rękopisy starożytne męża. Jej wkład w uzupełnianie zbiorów dzikowskich był ogromny, nie wspominając już o zdobieniach, które sama wykonała w kaplicy zamkowej oraz pokojach pałacowych²⁴. Umiejętnie wykorzystywała swe zdolności pisarskie i malarskie. Wiele miniatur w kolekcji dzikowskiej było jej autorstwa. Pisała również przestrogi moralne i dzienniki w kilkunastu tomach. Niezmiernie ciekawym i barwnym językiem opisywała podróże po Włoszech i Francji²⁵. Pozostawione dzienniki i opisy podróży stanowiły część biblioteki zamkowej.

Tak licznie zgromadzone w pałacu w Dzikowie zbiory zachęcały Tarnowskich do dzielenia się z innymi. Jan Tarnowski nie szczędził darowizn na rzecz kultury i oświaty. Swą kolekcję chętnie udostępniał przyjaciołom, uczonym oraz fundowanym instytucjom. Nie dziwi więc fakt, że wraz z innymi obywatelami Wołynia obdarował nowe gimnazjum w Krzemieńcu licznymi дарami w postaci książek, obrazów, kopierszych i rysunków. Niekiedy jednak pożyczone pozycje, z różnych przyczyn, nie wracały już do Dzikowa²⁶. Do opieki nad zbiorami biblioteki dzikowskiej

²⁰ Ibidem, s. 26–27.

²¹ Biblioteka PAU/PAN, Dział Rękopisów, sygn. 5286, Materiały ks. Jana Fijałka...

²² ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 328, Papiery osobiste Jana Bogdana.

²³ Waleria Tarnowska zawiozła do Paryża 18-letniego syna Jana Bogdana. Miał tam przez 2 lata pobierać nauki, a w wychowaniu pomagał uczony ksiądz Julian Antonowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (dalej: ZNiO), Rkp 12822/1, mf 2426, Julian Antonowicz: „Dziennik nauczyciela domowego. Dziennik pisany dla Jana [Bogdana] Tarnowskiego [...]” 1814–1823.

²⁴ ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 328, Papiery osobiste Jana Bogdana.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Pożyczający mógł zapomnieć oddać pożyczoną książkę lub ją zgubić. Mógł też zniszczyć dzieło lub trzymać je bardzo długo, co powodowało, że niezręcznie się z tym czuł i wołał

Tarnowski zatrudniał bibliotekarzy. Pierwszym, który spisał katalog dzikowskiego archiwum i biblioteki, był historyk i etnograf Łukasz Gołębiowski²⁷.

Wieść o życzliwości i działalności Tarnowskich niósł się szerokim echem nie tylko po okolicy. W swoich dobrach, leżących na pograniczu, przyjmowali rodaków wychodźców²⁸, którzy opowiadali o wielkoduszności Tarnowskich, o ich poświęceniu i oddaniu. Przynosiło to coraz większy rozgłos siedzibie i rodzinie. Ci, którzy odwiedzali Dzików i widzieli zebrane tam dzieła, przekazywali dalej informacje o tym jakże ważnym miejscu dla polskiej kultury. Pasje kolekcjonerskie to nie tylko domena Tarnowskich, ale i wielu innych rodzin. Nie sposób nie wspomnieć tu o rodzinie Czartoryskich. Wielką miłośniczką zabytków kultury polskiej i patriotką rozsławiającą Puławę była księżna Izabela Czartoryska²⁹. Równie ważną rolę spełniła w drugiej połowie XIX wieku księżna Marcelina Czartoryska, miłośniczka muzyki i sztuk pięknych, kolekcjonerka dzieł sztuki oraz pamiątek narodowych³⁰.

Po śmierci Jana Feliksa Tarnowskiego w 1842 roku³¹, księgozbiór dzikowski liczył między 13 a 15 tysięcy dzieł w językach starożytnych i współczesnych³². W kolejnych latach zbiór ten został powiększony o przeszło osiem tysięcy ksiąg polskich³³. Kolejni właściciele Dzikowa systematycznie powiększali kolekcję lub dbali o to, by jej nie ubywało. Syn Jana Tarnowskiego, Jan Bogdan nie poświęcał zbyt dużo czasu zbiorom dzikowskim, za to jego żona, Gabriela z Małachowskich, wraz z matką Jana Bogdana poczyniły wiele, by zbiory te nie zmalęły, nabywały nowe pozycje, dbając jednocześnie o ogólny stan kolekcji. Kolejny dziedzic Dzikowa, Jan Dzierżyśław, syn Jana Bogdana, dokupił kilka dzieł, ale przede wszystkim dbał o zachowanie dobrego stanu najcenniejszych pozycji. Jego żona, Zofia z hr. Zamoyskich, zakupiła współczesną literaturę zagraniczną. Pod koniec XIX wieku do biblioteki dzikowskiej wpłynęło około 1000 egzemplarzy dzieł będących darem Jana hr. Scypiona del Campo³⁴. Zofia z hr. Potockich, żona Jana Zdzisława, kolejnego właściciela Dzikowa, każdego roku dokupywała nowości literatury polskiej i zagranicznej. Wspólnie z mężem gorliwie

w ogóle nie oddawać. Mimo prowadzonych skrupulatnie notatek na temat wypożyczonych dzieł, wkradał się w nie czasem bałagan, którego efektem był brak danej pozycji w kolekcji dzikowskiej. ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 288, mf: Spis książek biblioteki dzikowskiej.

²⁷ Łukasz Gołębiowski ofiarował wiele dzieł bibliotece dzikowskiej. Biblioteka PAU/PAN, Dział Rękopisów, sygn. 5286, Materiały ks. Jana Fijałka...

²⁸ Chodzi tu przede wszystkim o 1795 rok, kiedy Tarnowscy udostępniłi swe folwarki emigrantom tułaczom, A. Żyga, *Dzików w kręgu pseudoklasyków...*, s. 83.

²⁹ J. Lenkiewicz, *Patriotyzm księżnej Izabeli Czartoryskiej*, [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, pod. red. Z. Barana, Kraków 2003, s. 210.

³⁰ Z. Beiersdorf, *Księżna Marcelina Czartoryska – kapłanka sztuk i filantropka*, [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa...*, s. 236.

³¹ W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice...*

³² Biblioteka PAU/PAN, Dział Rękopisów, sygn. 5286, Materiały ks. Jana Fijałka...

³³ Są to księgi polskie lub należące do literatury polskiej druki dobrze zachowane oraz duża liczba rękopisów przydatnych do historii polskiej. ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 330, Rys życia Jana Felixa..., s. 26–27.

³⁴ Jan hr. Scypion del Campo (zm. 1890) był prałatem kapituły krakowskiej i siostrzeńcem Jana Feliksa Tarnowskiego. Biblioteka PAU/PAN, Dział Rękopisów, sygn. 5286, Materiały ks. Jana Fijałka...

troszczyli się o zachowanie dobrego stanu co cenniejszych druków. Zofia Tarnowska zebrała również kolekcję rzadkich druków z okresu I wojny światowej.

Nowym uporządkowaniem i katalogowaniem zbiorów dzikowskich zajął się na początku XX wielu Michał Marczak. I wojna światowa przerwała na kilka lat te prace, a wiele cennych obrazów i druków zostało wywiezionych do Krakowa. Po wojnie zbiory biblioteczne liczyły między 25 a 30 tysięcy woluminów. Kolekcję dzikowską zdobi niewielka kolekcja medali i monet. Całości dopełnia zbiór obrazów, jeden z najcenniejszych na ziemi polskiej. Jego opisanie wymagałoby odrębnego opracowania, jest to bowiem kolekcja zawierająca autentyczne arcydzieła, m.in. obrazy autorstwa Leonarda da Vinci, Rembrandta czy Van Dyka³⁵, miniatury Leussera, na którego pracach Waleria Tarnowska rozwijała swój talent malarski, oraz rzeźby w marmurze. Szczególne miejsce zajmowały w zamku portrety członków rodziny oraz obrazy przedstawiające czyny wielkiego hetmana Jana Tarnowskiego, autorstwa artysty malarza Domenica del Frate. Podczas kilkuletniego pobytu w Dzikowie artysta wykonał również kompozycje religijne do kaplicy zamkowej³⁶.

Biblioteka dzikowska mieściła się w najstarszej części zamku w dwóch pokojach od strony kaplicy. W korzystaniu z jej zbiorów pomocny był regulamin sporządzony przez Jana Tarnowskiego w 1839 roku³⁷. Cały zamek był urządzony ze smakiem i gustem. Każde dzieło miało przypisane miejsce, z którym się idealnie komponowało. Kolekcja zgromadzona przez Tarnowskich należała zapewne do najcenniejszych i największych w Galicji.

³⁵ ADzT, Dział Rękopisów, sygn. 330, Rys życia Jana Felixa..., s. 26–27.

³⁶ Biblioteka PAU/PAN, Dział Rękopisów, sygn. 5286, Materiały ks. Jana Fijałka...

³⁷ Ibidem.